

226

Nr akt 15. Kps. 921/47

## Protokół przesłuchania świadka

Dn. 28 sierpnia 1947 r. 194 r. w Katowicach  
Sędzia Okręgowy Sledczy w Katowicach~~prokurator w Katowicach~~~~prokurator w Katowicach~~w osobie ~~prokurator w Katowicach~~ sędz. W. Mędlewskiegoz udziałem Protokółanta <sup>1)</sup> Stefana Krawczyka~~prokurator w Katowicach~~<sup>1)</sup>

na mocy art. 20 przep. uprow. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka – bez przysięgi <sup>1)</sup>. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. k.p.k. po czym <sup>1)</sup> zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Maryla Kaufmann

Wiek: 18 lat

Imiona rodziców: Szeja i Fela z d. Mehler

Miejsce zamieszkania: Katowice, [REDACTED]

Zajęcie: uczennica

Karalność: niekarana

Sposunek do stron: obca. <sup>2)</sup>

Od roku 1942 do stycznia 1945 r. przebywałam w obozie w Płaszowie.

W roku 1944 zetknęłam się z Alicją Orłowska, która pełniła funkcję dozorczyni. Już w czasie mego pobytu w obozie znałam ją z nazwiska. Mieszkałam w tym czasie w baraku 11, a pracowałam na placówce "Balb" magazyn bielizny. Placówka ta, ani barak 11 nie podlegały podejrzanemu mimo to pod. przychodziła do magazynu lub baraku i biła więźniów bykowiec. Mnie osobiście pod. również pobiła, pewnego razu pod. zauważyła że w czasie pracy piłam "kawę", wtedy pod. doskoczyła do mnie wyłapała zawartość kubka na piersi powodując oparzenia, a kubkiem uderzyła mnie w twarz, tak że rozcięła mi górną wargę. Innym razem pod. przyszła do baraku 11 i mieszkankom tego baraku zabrała bieliznę osobistą a nawet i pościel, więźniarkom między innymi i mnie maszynkę ściegła włosy. W mojej obecności pod. pobiła i skopała mego ojca Szaję Kaufmanna za to jedynie że prosił ją o pozostawienie pościeli. W czasie apeli pod. przechodziła wzdłuż szeregów więźniarek i skoro tylko zauważyła że która z nich się poruszyła biła ją biczem, a czasem nawet wyciągała ze szeregów i zaprowadzała do komendanta obozu, co oznaczało w praktyce umieszczenie w bunkrze.

<sup>1)</sup> Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

308

Jeszcze na terenie obozu w Płaszowie słyszałam że pod. miała zabić kilka więźniarek. W styczniu 1945 r. zostałam przeniesiona do Oświęcimia, gdzie przebywałam tylko 3 dni. Pod. konwojowała nas w marszu z Oświęcimia do Wodzisławia. Miała ze sobą psa którego szczuła przeciwko więźniom, gdy który z nich chciał opuścić szereg. Pod. była postrachem dla mieszkańców obozu.

p. p. p.

Rozmowa z Marylą

ku

Biurowo Udziałowców  
i Archiwizacja Dokumentów